

Magdalena Paul, Małgorzata Kisilowska

Czym jest czytanie? : intuicje i definicje

Kultura Popularna nr 4 (50), 16-34

2016

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Paul,
Małgorzata Kisilowska

**Czym
jest
czytanie? *Intuicje
i definicje***

Kultura czytelnicza Polaków wywołuje w ostatnich latach wiele emocji i dyskusji, zarówno w mediach, jak i w środowiskach badawczych. Wyniki badań czytelnictwa z lat 2010–2015, prowadzonych przez różne podmioty, pokazują spadek zainteresowania długimi tekstami, i popularności książki jako przedmiotu pozwalającego w przyjemny i jednocześnie wartościowy sposób spędzać czas wolny. Powoli jednak w dyskursie o czytaniu pojawiają się też pytania o te teksty, które dotąd funkcjonowały w badaniach raczej w wątkach pobocznych – nie zawsze przyjmujące postać książki, krótsze, dostępne w postaci cyfrowej. To zainteresowanie badawcze może być przykładem refleksji nad aktywnością kulturalną prowadzonej w perspektywie analizy praktyk kulturalnych (zobacz na przykład Drozdowski i in., 2014) i medialnych (Couldry, 2010), a w szczególności proponowanej przez Marka Krajewskiego relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze (2013). Zwraca ona uwagę na nieadekwatność powszechnie dotąd stosowanych statystyk aktywności kulturalnej wobec obserwowanej dyferencjacji zjawisk i zachowań kulturowych, zatarcia granic między twórcami i odbiorcami, usieciowienia i digitalizacji procesów wytwarzania i dystrybucji kultury. W zamian proponuje spojrzenie na kulturę jako „sposób powiązania elementów konstytuujących określoną zbiorowość” (Krajewski, 2013: 31); takie podejście umożliwia uchwycenie tych praktyk kulturalnych, które do tej pory nie mieściły się w polach badawczych. Dotyczy to również czytania i czytelnictwa.

W konsekwencji obserwowanych zmian podjęto badanie „Zmiany kultury czytelniczej w Polsce w kontekście upowszechnienia e-tekstów i urzędzeń pozwalających z nich korzystać” finansowane ze środków programu Obserwatorium Kultury Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zrealizowane w latach 2014–2016. Raport obejmował przegląd krytyczny literatury przedmiotu, wywiady grupowe z bibliotekarzami z bibliotek publicznych, wywiady indywidualne oraz analizę dzienniczków respondentów, w których rejestrowali oni każdą swoją aktywność czytelniczą. Ważnym zastrzeżeniem było ograniczenie badania wyłącznie do czytelnictwa ludycznego, realizowanego dla przyjemności i rozrywki, nie zaś z powodów edukacyjnych czy zawodowych. Głównym celem badania była nie tyle analiza ilościowa zachowań czytelniczych Polaków, ile próba poznania jakościowego wpływu powszechnej obecności i dostępności tekstów zróżnicowanych pod względem formatu, charakteru czy długości na ich wybory i preferencje. Uzyskane wyniki (Kisiłowska, Paul, Zajac, 2016) pozwoliły zaproponować pewien wzorzec zachowań w badanym obszarze, jednocześnie jednak zebrane wypowiedzi respondentów stanowią stosunkowo bogaty i zdecydowanie ciekawy materiał, pokazujący ich intuicje dotyczące tego, czym jest (lub nie jest) czytanie, książka czy też czytanie realizowane konkretnie w środowisku cyfrowym.

W poniższym tekście przedstawiono szczegółowo badanie, zrealizowane metodą analizy pola semantycznego, rozumienia terminu „czytanie” (i pokrewnych) przez respondentów. Uzyskane wyniki przedyskutowano w kontekście stosowanych w badaniach definicji czytania i czytelnictwa. Obserwowane zmiany ilościowe i jakościowe miejsca i roli tekstu w komunikacji społecznej, a w konsekwencji ewolucja kultury czytelniczej, powinny być uwzględniane w definiowaniu podstawowych terminów stosowanych w badaniach czytelniczych, jak również w metodologii i dyskursie naukowym.

Magdalena

Paul – absolwentka i doktorantka Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW. magdaa.paul@gmail.com

Małgorzata Kisiłowska

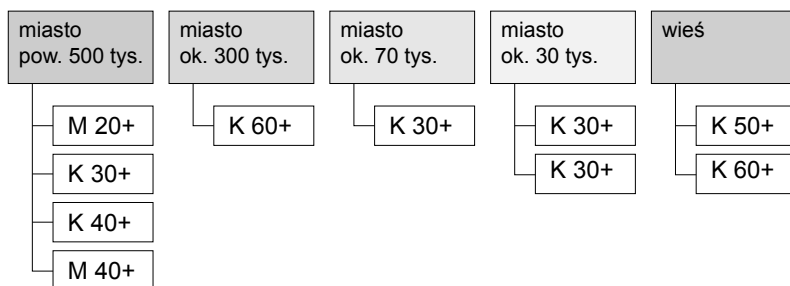
– doktor habilitowany nauk humanistycznych, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. mdkisilo@uw.edu.pl

Członkinię zespołu badawczego Centrum Cyfrowego Projekt: Polska, współtwórczynię raportu badawczego *Jak czytają Polacy?* (2016).

Metodologia badania

Ważną częścią przeprowadzonego projektu badawczego były pogłębione wywiady indywidualne (IDI) na grupie dziesięciu osób. Respondenci zostali dobrani tak, aby struktura grupy do pewnego stopnia odzwierciedlała populację dorosłych Polaków, którzy, jak wynika z ogólnopolskich badań ilościowych, intensywnie biorą udział w praktykach czytelniczych. W związku z tym większość badanych legitymowała się wyższym wykształceniem oraz mieszkała w dużych i średnich miastach. Zdecydowanie przeważały kobiety (osiem na dziesięć badanych). W grupie znalazły się dwie osoby powyżej sześćdziesiątego roku życia, siedem osób między trzydziстым a sześćdziesiątym rokiem życia oraz jeden respondent (osoba ucząca się) między dwudziestym a trzydziestym rokiem życia. Opisana konstrukcja grupy podyktowana była założeniami projektu badawczego – badanie nie dążyło do reprezentatywności, ale do zidentyfikowania i opisanego zjawisk związanych z e-czytelnictwem o charakterze jakościowym.

Rys. 1. Struktura demograficzna grupy uczestników wywiadów indywidualnych. Oprac. własne.



Badanie składało się z trzech części. W pierwszej z nich respondenci w swobodny sposób opowiadali o sobie, swoim trybie życia, życiu zawodowym, pasjach, zainteresowaniach, hobby (w tym, ale nie wyłącznie, o czytaniu). W kolejnym etapie wypełniali przez cztery następujące po sobie dni (w tym jeden weekendowy) dzienniczki. Mieli zamieszczać w nich informacje dotyczące ich praktyk czytelniczych, tak jak występowały one w porządku dnia, razem z określeniem czytanych treści i formatów (narzędzi technologicznych), przez które czytanie było realizowane. W ostatnim etapie badania respondenci odbywali kolejną turę wywiadu. W jego trakcie osoby badane miały okazję zaprezentować swoje refleksje dotyczące wpisów w dzienniczkach oraz odpowiadały na pytania badaczki dotyczące różnych aspektów swoich praktyk czytelniczych zarysowanych w poprzedniej rozmowie. Pytania te koncentrowały się na próbach określenia stosunku badanych do czytania, ze szczególnym uwzględnieniem preferencji związanych z e-czytaniem. Respondenci przedstawiali swój stosunek do czytania realizowanego zarówno w sposób tradycyjny (nośniki papierowe), jak i na urządzeniach elektronicznych (telefonach, czytnikach, tabletach, komputerach, laptopach). Wywiady odnosiły się aktywności czytelniczych związanych ze wszystkim typami treści: począwszy od książki (wszystkich gatunków literackich oraz literatury użytkowej), przez prasę, wpisy na blogach, portalach informacyjnych lub społecznościowych, aż do poczty elektronicznej.

Materiał zebrany z dwudziestu wywiadów indywidualnych posłużył jako podstawa do analizy pola semantycznego, a następnie rekonstrukcji ukrytych

definicji sprawozdawczych. Jako przedmiot analizy przyjęto pojęcie „czytanie” jako opisujące możliwie jak najszerzej przyswajanie tekstów o różnorodnej tematyce, w dowolnej formie. Badanie skupiało się na czytaniu ludycznym, to jest podejmowanym dla przyjemności w czasie wolnym. Ze względu na to, zwroty i wyrażenia odnoszące się do korzystania z tekstów w celach czysto edukacyjnych lub zawodowych nie były uwzględniane w końcowej analizie.

Rozważano przeprowadzenie analizy pola semantycznego pojęcia „e-czytanie”. Termin ten jednak nie był używany spontanicznie przez rozmówców. Ponadto dla części z nich oprócz technicznej strony przyswajania tekstu (konieczność korzystania ze smartfona, tabletu, czytnika, laptopa, komputera stacjonarnego) czynność ta nie różni się od czytania tekstów drukowanych.

Alternatywnym pojęciem, które mogłoby być analizowane na podstawie zgromadzonego materiału badawczego, jest „książka” lub, wężiej, „e-książka” wraz z synonimami. Jednak jednym z założeń badania było nieskupianie się wyłącznie na długich narracjach (których czytelnictwo opisywane jest w prowadzonych badaniach ilościowych, na przykład najnowsze wstępne wyniki: Michalak, Koryś i Kopeć, 2016). Analiza obejmowała więc możliwie wszystkie teksty czytane w czasie wolnym, dla przyjemności przez rozmówców.

Ze względu jednak na to, że e-czytanie, choć będące tylko jednym z aspektów doświadczania słowa pisanego, staje się przynajmniej dla części z rozmówców ważnym sposobem odbioru kultury i informacji, zdecydowano się na zrekonstruowanie definicji tego pojęcia, a także terminu „e-książka” w dalszej części badania. Decydującym czynnikiem było także to, że do tej pory w literaturze przedmiotu nie przedstawiano definicji tych pojęć z perspektywy czytelnika.

Zgodnie z założeniem Regin Robin, autorki metody analizy pola semantycznego: „Tekst nie jest przezroczysty. Szukanie znaczenia tekstu, zdania, wyrazu, wymaga pewnej pracy nad tekstem, pozornego rozłożenia ciągu wypowiedzeniowego i porządku wypowiedzi po to, by złożyć je na powrót zgodnie z czytelnością znaczącą” (Robin, cyt. za Głowiński, 1980: 252–254). Czytelność znaczącą odkrywamy poprzez opracowanie pól semantycznych dla określonych słów kluczy (w tym przypadku słowem kluczem było „czytanie”), aby następnie ustalić siatkę pojęciową tych słów, czyli odnaleźć różne ich konteksty i powiązania z innymi słowami, zdaniami czy wyrażeniami. Procedura badawcza polega na wyszukiwaniu w podlegającym badaniu tekście (w tym przypadku dwudziestu transkrypcjach wywiadów, analizowanych łącznie, jako jeden tekst) słów i wyrażen, które wobec słowa kluczowego pełnią funkcję określeń (opisują przedmiot), ekwiwalentów (nazywają przedmiot), opozycji, asocjacji (kojarzą się z przedmiotem, otaczają go), opisu działań podmiotu (form aktywności słowa klucza) i opisu działań wobec podmiotu (form aktywności podejmowanych wobec słowa klucza). Dalej prezentujemy również definicje aspektowe, powstałe w wyniku opracowania uzyskanych sieci semantycznych zgodnie ze schematem stworzonym przez Marka Kłosińskiego (Kłosiński, 1994: 151–156).

Analiza pola semantycznego pojęcia „czytanie”

1. Ekwiwalenty

Sieć ekwiwalentów prezentuje zbiór wyrażen nazywających słowo klucz, a więc to, co w narracji badanych jest utożsamiane z aktywnością czytania. Oprócz wyrażen o charakterze synonimicznym (na przykład „naczytać się”, „czytywać”), pojawia się przede wszystkim kategoria czytania-przeglądania, zarówno w odniesieniu do tekstów tradycyjnych, jak i dostępnych elektronicznie. Co ciekawe, chociaż e-czytanie jako konkretny termin nie pojawiało się w spontanicznych wypowiedziach badanych, to sieć ekwiwalentów (na przykład „przeglądać sobie internet”, „przejrzeć na Fejsie”, „pozyskiwać informacje z portali”) wyraźnie pokazuje, że jest ono współcześnie po prostu jedną z naturalnych form czytania. Jako znaczący należy również uznać zarysowany wątek audiobooków i słuchania książek, które rozumiane jest jako jednoznaczne z ich czytaniem.

Tabela 1. Wybrane ekwiwalenty dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

czytać, poczytać, przeczytać sobie – doczytać – naczytać się – czytywać – podczytywać – przeczytać – robić sobie czytanie – – czytanie literatury – publicystyki – – chłonąć – zgłębiać – poświęcać czas na lekturę – – kontakt z literkami – wzrok z lewa na prawo – nawet czytanie historyjki z tyłu keczupu – – praktyki przeglądania internetu, gazety, książki – przelecieć wzrokiem – przeglądać – przejrzeć całość – przejrzeć to, co interesuje – przejrzeć wiadomości – przelecieć przez książki – przerzucić wszystkie tytuły – przelinkować się – przelatywać informacje – chwycić całe zdania – przejeżdżać nagłówki – leadowanie – zerkać, co jest w środku – zajrzeć na stronę w tablecie – przeczytywać na szybko krótkie artykuły – – korzystanie – przeglądać sobie internet – szukać czegoś w internecie – pozyskiwać informacje z portali – wskoczyć na wiadomości – – przejrzeć na Fejsie – przeglądać Facebooka – przeglądanie newsów na Facebooku – wymieniać informacje na Facebooku z koleżankami – – siedzieć na telefonie – przejść przez tablet, czytnik i papierową książkę – sięgać do prasy – przeglądanie gazety – – zaczytywać się w książkach – zaszywać się z książką – zabierać się za książkę – łapać książkę – mieć kontakt z książką – mieć książkę na tapecie – obracać trzy książki w tygodniu – przelecieć książkę przez jedną noc – – słuchać książek – słuchać audiobooków

2. Określenia

Rozmówcy pytani o to, jak spędzają czas, i dopytywani, jak czytają, opowiadali przede wszystkim o tym, co czytają. Co oczywiste w odwołaniu do czytelnictwa ludycznego, mówią o rzeczach czytanych dla przyjemności, a więc takich, które ich interesują, o konkretnych autorach lub gatunkach. Dzielą również swoją aktywność czytelniczą na czytanie książek, prasy oraz artykułów. W tym ostatnim przypadku najczęściej pojawia się wątek e-czytania. Rozmówcy wspominają jednak także o krótszych formach tekstu, w tym tych charakterystycznych dla kultury sieci.

czytać coś dłuższego – rzeczy lekkie – lekkie kalibry – literaturę lekką, rozrywkową – jakąś bzdurę – lepsze i gorsze rzeczy – wiekopomną, wielką, światową literaturę – – czytać ulubione książki – to, na co ma się ochotę – to, co interesuje – coś ciekawego – coś fajnego – – czytać [gatunki] – literaturę piękną – książkę dla dzieci – czytać o [czymś] – – czytać książki – czytać sobie książkę – przeczytać kilka książek [autora] – przeczytać rozdział książki – czytać książki we fragmentach – przeczytać kawałek – – czytać gazetę – pisma – prasę – prasę kolorową – prasę papierową – czytać gazetę, prasę na komputerze, w internecie – czytać w internetowych wydaniach gazet – – czytać artykuł – czytać wiadomości – czytać informacje – czytać wiadomości ze świata i z kraju – – czytać informacje przy komputerze – czytać wiadomości w komputerze, w internecie – czytać wiadomości na tablecie – wiadomości zawsze na telefonie – czytać w telefonie wszystko, co się nawinie – – przeczytać felieton – – przeczytać recenzję – – przeczytać ulotkę o książce – – czytać Facebooka – – czytać blogi – – czytać dyskusje w internecie – czytać komentarze – – przeczytać sentencję – cytat

Tabela 2. Wybrane określenia dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

Często poruszam wątkiem jest intensywność czytania. Część rozmówców zwróciła uwagę na pozornie negatywny, a, jak się wydaje, w rzeczywistości wzmacniający wpływ komputerów i nowych technologii na to, ile się czyta.

czytanie bardzo intensywne – czytać więcej – więcej od kogoś – więcej od większości osób – czytać więcej w przeszłości – czytać bardzo dużo – dużo – dosyć dużo – sporo – niewiele – mało czytanie – mniej niż zawsze – w tej chwili mniej niż wcześniej – – czytać na bieżąco – z doskoku – na wrywki – czytać coś co chwilę – – czytać dość szybko – względnie szybko – – bez oporu – mimo problemów – nie ma opcji, żeby nie czytać – jak się chce przeczytać, to nie ma bata – – intensyfikacja czytania w necie – czytać więcej dzięki komputerowi – – czytać pozornie mniej ze względu na komputer – – przeczytać tylko raz – czytać dwie książki, kilka książek, kilka rzeczy jednocześnie, równolegle – czytać po kilka, po pięć, po kilkanaście razy

Tabela 3. Wybrane określenia odnoszące się do intensywności dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

Rozmówcy często odwołują się również do kategorii czasu i pokrewnych w opisie swoich praktyk czytelniczych.

czytać od dziecka – przez całe życie – zawsze – – czytać cały dzień – parę godzin ciurkiem – w każdej wolnej chwili – non stop – przez [...] godzin dziennie – – czytać w miarę regularnie – bez regularności – – czytać codziennie – rano, we dnie, wieczór, w nocy – rano i wieczorem – co któryś tydzień – – czytać przed snem – gdy się zasypia – wieczorem – wieczorkiem – do poduszki – – przeczytać całą książkę w jedną noc – w nocy – po nocy – w bezsenne noce – czytać sobie książkę do rana – poczytać przed rozpoczęciem dnia – przed wyjściem z łóżka – rano – przy jedzeniu – jeść czytając – przy śniadaniu – po obiedzie – w ciągu dnia

Tabela 4. Wybrane określenia odnoszące się do czasu dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

W odniesieniu do innych czynności wykonywanych w ciągu dnia, rozmówcy w dwójki, nie wykluczający, a dopełniający się sposób odnoszą się do czytania. Albo rezerwują na nie specjalny czas – tutaj pojawia się wątek rytuałów czytelniczych, ulubionych miejsc, pozycji – albo czytają przy okazji innych aktywności, między innymi w pracy, a także w czasie nawet krótkich podróży.

Tabela 5. Wybrane określenia odnoszące się do właściwości czasu dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

siedzieć w domu i czytać – czytanie i odpoczywanie – i nie robienie nic – siedzieć sobie i czytać – czytać w chwilach wolnych – w dni wolne – w weekendy – czytać przy kawce – przy kawie – w kawiarni – kawka i książeczka – przy lampce wina – czytać na sofie – na kanapie – pod kocykiem – na ulubionym fotelu – w kąpiele – w wannie – pod prysznicem – wymoczyć się w ciepłej wodzie, czytając – kąpać się z książką – czytać w sypialni – w łóżku na spokojnie – przynosić lektury do łóżka – czytać wykiłłamszonym w barłogu w łóżku – czytać na działce – czytać w toalecie – spędzając czas na stronie – czytać w różnych miejscach – w różnych pozycjach

czytać, czekając w szkole na dzieci – siedząc w poczekalni – w kolejce do lekarza – gdy przenosi się z miejsca jednego do drugiego – czytać do celu i od celu – idąc do pracy, nie patrząc na chodnik – jadąc do pracy – w środkach komunikacji miejskiej – w pociągu – w autobusie – w tramwaju – w korku – w samochodzie na czerwonym świetle – w jakichkolwiek warunkach – w czasie podróży – poczytać sobie w pracy, kiedy nic się nie dzieje – czytać pomiędzy zajęciami pracowymi – w czasie nieplanowanych przerw w ciągu dnia – gdy dziecko śpi – czytać mimo pracy – i pracować, i czytać

Wątek czasu oraz okoliczności w jakich podejmuje się aktywności czytelnicze, wydaje się ciekawy, szczególnie w odniesieniu do koncepcji „rozsypanego czasu wolnego” Tomasza Szlendaka (Szlendak, za Burszta i in., 2010). Sieć określeń ujawnia bowiem dwie skrajne tendencje – z jednej strony mamy do czynienia z rytuałami czytelniczymi i specjalnym czasem na czytanie, często przypadającym na późny wieczór i łączącym się z czytaniem przed snem. Z drugiej zaś badani mówili o czytaniu, które nazwać można właśnie „rozsypanym” – niezaplanowanym, związanym ze sprzyjającymi okolicznościami, chwilą przerwy w codziennych zajęciach, przemieszczaniem się z miejsca na miejsce czy też oczekiwaniem na przyjęcie przez lekarza. Jak wykazała analiza dzienniczków respondentów (Kisilowska, Paul, Zajac, 2016: 151–153) wieczorne aktywności czytelnicze były u większości z nich związane z czytaniem książki w formie papierowej lub na czytniku, natomiast w ciągu dnia – kiedy czas ulega zjawisku „rozsypania” – z czytaniem krótszych tekstów na telefonie, tablecie czy w komputerze. Współczesne czytanie jako aktywność poddaje się opisywanej przez Szlendaka eksplozji czasu (Szlendak, za Burszta i in., 2010: 112–143), a jednocześnie pozostaje aktywnością silnie związaną w świadomości badanych z czasem wolnym i czasem „tylko dla siebie”.

W sieci określeń pojawiają się również wyrażenia odnoszące się do formy czytania. Są one szczególnie różnorodne w przypadku e-czytania, dotyczą głównie narzędzi służących do odczytu tekstów elektronicznych. Pojawia się wyraźnie również wątek ekranu, który można traktować jako element najbardziej odróżniający odbiór e-tekstu od czytania drukowanej książki.

Tabela 6. Wybrane określenia odnoszące się do formy dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

czytać w sposób tradycyjny – czytać stacjonarnie – papierowe czytanie – czytać w wersji papierowej – wersję papierową – mieć kontakt z wersją papierową – sięgać po książkę papierową – korzystać z książek papierowych – czytać zwykłe książki papierowe – czytać książki normalnie wydrukowane – czytać gazetę normalną

czytać e-booki – trafić na prasę elektroniczną – czytać audiobooki – czytać książkę w audiobooku – czytanie internetu – czytać internetowo – w internecie – net – w necie – czytanie informacji w sieci – czytać na portalach – wchodzić na strony – poczytywać na blogach – przeczytać coś na Facebooku – czytać z komputera – na komputerze

– na laptopie – na tablecie – na komórkach – na większych telefonach – na elektronicznych telefonach – w telefonie – na telefonie – poczytajki na telefonie – – czytać na czytniku – z e-czytnika – na e-czytniku – przejść na czytnik – używać czytnika do czytania – czytać na Kindle'u – – czytać z ekranu – na dużym ekranie – na większym ekranie – na małym ekranie – ślęczeć przed monitorem – – czytanie na różnych nośnikach – na innych urządzeniach elektronicznych

Kolejna część określiń odzwierciedla stosunek rozmówców do czytania – od neutralnego, przez pozytywny, po wręcz entuzjastyczny. Pojawia się tylko jedno określenie nacechowane negatywnie: „marnowanie czasu”, ale trzeba zaznaczyć, że respondentka zauważyła, że inni, jej znajomi, mogą myśleć w ten sposób o czytaniu.

zajęcie w czasie wolnym – zajęcie, które wykonuje się, gdy nie ma innych obowiązków – pauza w pracach – przerwa od pracy zasadniczej – forma nagrody – – standard mojego życia – czytanie to jak kawa o poranku – – hobby – forma relaksu – główna rozrywka – – opcja tylko dla mnie – czas taki mój – najlepszy moment – znalezienie się nareszcie znowu u siebie – czytanie jest częścią kogoś – własna, prywatna, intymna sytuacja – moja wolność – najpiękniejsze dni mojego życia – portal, który wysłała w tę krainę – rytuał – związek z autorem – – marnowanie czasu

Tabela 7. Wybrane określenia odnoszące się do osobistego stosunku do pojęcia „czytanie”.
Oprac. własne.

Rozmówcy pytani o to, co sprawia, że daną czynność możemy zakwalifikować jako czytanie, nie odwołują się raczej do rodzaju lub narzędzi umożliwiających czytanie, co może świadczyć o tym, że czytanie w formie papierowej i elektronicznej są traktowane na równi, nawet jeśli respondenci preferują jedną z tych form. Mówią natomiast o pewnym domknięciu, zakończeniu tej aktywności, choć są też tacy, którzy traktują je znacznie szerzej.

jak się czyta, to jest czytanie – po prostu czytać tylko i wyłącznie tak zwane słowa albo zdania, które brzmią dobrze – – czytanie jest oddaniem się takiej czynności z pełną uwagą – czytać w sposób uporządkowany – – czytanie łączy się z tym, co, a nie ile – czytanie czegoś, co zostało świadomie napisane, żeby to czytać – – przeczytać i już – i kropka – i koniec – czytać w całości – jak zaczęłam i skończyłam – czytać od początku do końca – od deski do deski – słowo w słowo do końca – od A do Z – – czytanie de facto

Tabela 8. Wybrane określenia odnoszące się do definiowania pojęcia „czytanie”.
Oprac. własne.

3. Opozycje

Wśród opozycji można dostrzec kilka wątków. Przede wszystkim przeciwieństwem czytania jest nieczytanie w ogóle pewnych form lub gatunków, przede wszystkim tych charakterystycznych dla zdobywania informacji w celach edukacyjnych i naukowych, choć najbardziej radykalni rozmówcy zaliczają do nich nawet biografie. Dla niektórych kategoria czytania-przeglądania, która pojawiła się w sieci ekwiwalentów, również stanowi opozycję do czytania. Pewną kontrą dla niego są także wszelkie inne aktywności, czynności zabierające czas na czytanie, w tym obowiązki domowe, ale również – co ważne w kontekście prowadzonego badania – korzystanie z komputera, internetu, a zwłaszcza Facebooka.

Tabela 9. Wybrane opozycje dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

zero czytania – nie czytać – nie czytać w ogóle – nie czytać na co dzień – nie czytać książek – nie mieć pociągu do książek – nie czytać informacji w internecie – nie czytać gazet – czasopism – nie czytać na czytniku – – czytać bardziej do pracy niż dla przyjemności – czytać zawodowo – do pracy – w ramach obowiązku pracy – wydawnictwa, które pomagają w pracy – czytać ustawy – przepisy do pracy – pocztę – listy – czytać w czasie nauki – lektury – podręczniki – czytanie wspomagające nauczanie – czytanie biografii – poradników – literatury technicznej – – czytać książkę pod przymusem – na siłę – – podczytywać – przepatrzyć – popatrzeć, żeby literek nie zapomnieć – czytać parę pierwszych zdań – przeczytać cztery zdania i nie wiedzieć, o czym mówią – przeczytać nie do końca – pobieżnie przelecieć wzrokiem – przelatywać tekst bardzo szybko oczami – przelecieć – czytać bez wyciągania wniosków – na wyścigi – mechanicznie – bez skupienia – pasywnie – czysto informacyjnie – dla zaspokojenia czasu – dla zabicia czasu – – sylabizowanie – składać literki

wszystkie formy aktywności mają pierwszeństwo przed czytaniem – oglądać wiadomości w telewizji – oglądać telewizję – film – biegać po mieście – spotkać się z przyjaciółmi – poświęcić komuś czas – pogadać ze znajomymi – zjeść coś w samotności – uczyć się – poleżeć – iść spać – wykonywać obowiązki domowe – gotować – – korzystanie z komputera – resztę czasu zabiera komputer – marnować czas na czytanie na komputerze – przeglądanie rzeczy w internecie – marnować czas na siedzenie w internecie – internet źle działa na człowieka – dużo czasu zabiera internet – marnowanie czasu na Facebooku – wchodzenie na Facebooka – czytać statusy na Fejsie – spędzanie czasu na Facebooku – siedzenie na Facebooku – czytanie postów – prowadzenie konwersacji z przyjaciółmi – granie na telefonach

4. Asocjacje

Sieć asocjacji poszerza pole semantyczne czytania przede wszystkim o czynności okołoczytelnicze, takie jak kupowanie, pożyczanie, dzielenie się, zwłaszcza książkami, także tymi w wersji elektronicznej i krótszymi informacjami.

Tabela 10. Wybrane asocjacje dla pojęcia „czytanie” odnoszące się do czynności gromadzenia i dzielenia się tekstami. Oprac. własne.

mieć coś w ręku – przyjemnie wziąć do ręki – zabierać ze sobą książkę – zawsze mieć przy sobie książkę – – mieć coś przez urządzenie – mieć czytnik – mieć e-czytnik – mieć w czytniku kilkaset pozycji – nosić czytnik pod ręką – pożyczyć czytnik – kupić czytnik – odziedziczyć czytnik – nie podarować dziecku czytnika – – chęć posiadania wyjątkowych książek – kupować – zamawiać książki – wchodzić do księgarni internetowej – wydać pieniądze na książkę papierową – wydawać majątek na książki – wypożyczać książki z biblioteki – chodzić do biblioteki – dostać książkę w prezencie – – kupić e-książki – e-booki – książki na czytnik – ściągnąć książkę przez internet – nieodpłatnie – z nielegalnych źródeł – piracić – – kupować gazetę – prasę – prenumerować gazetę – zamówić prenumeratę cyfrową – – dzielenie się literaturą – wymieniać się książkami – wymiana tego, co się czytało – podzielić się z kimś książką – przekazać książkę dalej – pożyczyć książkę – dzielić się książkami elektronicznymi – pożyczyć e-booka – udostępniać książki szerzej – udostępniać w internecie – na Facebooku przeczytany artykuł – napisać znajomym na Facebooku o czytaniu – komentować – czytać recenzje w internecie – czytanie opinii innych ludzi o książkach – pararecenzje – rekomendowanie książek – portale czytelnicze – – zaznaczanie miejsca – robienie zakładek – zapisywać notatki na czytniku – – sprzedać swoje książki – wyrzucić książkę

Pojawiają się również wyrażenia nawiązujące do fizyczności książki drukowanej, zarówno w pozytywnym („zapach papieru”, „smak obrazka”), jak i negatywnym aspekcie („stos papierów”, „dźwiganie książek”), na który z kolei receptą mają być e-książki, również w pewien sposób ideologizowane.

zapach papieru – zapach książki – smak obrazka, koloru, faktury – widzieć grubość książki – objętość gazety papierowej – papierowcy – mieć za dużo papieru wokół siebie – stos – sterta – pierdyliard – przyzmy – kupki – cały plecak książek – ogromne książki – salon wypełniony po sufit książkami – dźwiganie książek – taka forma czytania – e-wydania – sytuacja cyfrowa – wersje cyfrowe – wirtualne biblioteki – wypożyczalnie e-booków – wielkość pliku – kartkować e-booka – e-papier – kwestia ekologiczna – lekki plecak – ustawić czcionkę – czcionka w miarę duża i czytelna – jakość obrazu – powiększanie liter

Tabela 11. Wybrane asocjacje dla pojęcia „czytanie” odnoszące się do właściwości fizycznych tekstów. Oprac. własne.

Obecne są także asocjacje o charakterze ogólnym.

czytelnictwo – czytelnik – czytelniczka – być mołem książkowym – rytuał czytania – moment czytania – nawyki czytelnicze – sposoby czytania – praktyki codzienności względem czytania – uczestnictwo w kulturze – reading club – kółka literackie – dzieła utkany z czytania – dzień z czytaniem – guma do żucia dla oczu – śmieciowe treści – czytałość – Braille – audiobooki – bookcrossing – ukochane powieści – ukochane książki – cudowne książki

Tabela 12. Wybrane asocjacje dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

5. Działania podmiotu

Aby w pełni poznać znaczenie pojęcia „czytanie”, należy zapoznać się z działaniami podmiotu. „Czytanie” to rzeczownik odczasownikowy, działania te obejmują więc przede wszystkim wywoływanie pewnych stanów – pozytywnych i negatywnych – w czytelnikach i ich otoczeniu, wywoływanie zmiany, zwłaszcza zwiększenie wiedzy o świecie, oraz wymaganie pewnych okoliczności, szczególnie w przypadku czytania książek.

czytać w ramach odciążenia się od pracy – w ramach relaksu – dla relaksu – w ramach resetu – aby zresetować się – w ramach rozrywki – dla przyjemności – z przyjemnością – czytanie, lektura sprawia niesamowitą przyjemność – okropna przyjemność przeczytać coś – przyjemność kawy z gazetą w wiedeńskiej kawiarni – prawdziwa przyjemność czytania – czytanie sprawia frajdę – komfort i szczęście – przeczytać z pasją – czytać, aby nie skupiać się, aby nie myśleć przy czytaniu – aby się odmóżdżyć – gdy potrzebuje się chwili odpoczynku – być zadowolonym z książek – książka siadła – książka bardzo podeszła – książka coś komuś robi – intryguje – porywa – pochłania – wciąga – fascynuje – potrafi w kogoś wsiąknąć – być oszołomionym lekturą – być zafascynowanym książką – historia w książce zabiera ze sobą – jak mam dobrą książkę, to świat znika – odpływać, gdy się czyta – oddać się temu, co się czyta – zapomnieć się przy książce – zachwycać się książką – czytanie w celu zaspokojenia wiedzy – w celu poznania tekstu – w celu posiadania świadomości, co się dzieje na świecie – w ramach doinformowania się o tym, co się dzieje – aby zasięgnąć wiedzy, co się dzieje w świecie – czytanie niesie walor edukacyjny – uprzytamnia wielowątkowość świata – umożliwia dyskusję –

Tabela 13. Wybrane działania podmiotu dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

tworzy obraz tego, co się dzieje – poszerza obraz świata – daje szersze spektrum poznawcze – czytając, uzupełniać wiedzę – poznać charakterystykę, osobowość autora – zrozumieć samego siebie – przy okazji rzeczy wartościowych aplikować sobie sporo świąństw

być uzależnionym od czytania – być niewolnikiem telefonu i z niego czytać – poddawać się terrorowi sprawdzania wiadomości – komputer wsysa człowieka – głód literacki – być zdominowanym przez książki – być zmęczonym czytaniem – czytanie mężczy – oczy się męczą – męczyć wzrok – męczyć się nad książkami – czytanie informacji nakręca – stresuje – napięcia w sobie względem książki – bojaźń występuje – czytanie na czytniku wywołuje zdziwienie

dojrzeć do czytania książek – czas na lekturę – czytać w samotności – w spokoju – we względnym spokoju – w skupieniu – koncentrować się na książce – nie można się spieszyć, czytając książkę – czytanie książki wymaga więcej uwagi – więcej komfortu – więcej czasu – więcej skupienia – czytanie książki nie wymaga spędzania godziny przy jednej stronie – skupienia się w 100% – analizowania pod kątem symboli, kontekstów kulturowych – siedzenia w fotelu

6. Działania wobec podmiotu

Po pierwsze należy zauważyć, że działania wobec podmiotu obejmują podstawowe aktywności, jakie można podejmować wobec czytania.

Tabela 14. Wybrane działania wobec podmiotu dla pojęcia „czytanie”.
Oprac. własne.

zacząć – skończyć czytać – wracać do czytania – wybierać, co się będzie czytać – odłączyć się od czytania informacji – robić przerwy od czytania – uczyć się czytać – uczyć czytania – zarażanie się książkami – namawiać do przeczytania – zniechęcać do czytania – zaprogramować do czytania – zaszczyć czytanie – przyzwyczaić się do czytania w necie

Przede wszystkim jednak pokazują one nastawienie rozmówców do e-czytania w porównaniu do czytania pojmowanego tradycyjnie.

Tabela 15. Wybrane działania wobec podmiotu dla pojęcia „czytanie” prezentujące stosunek do e-czytania.
Oprac. własne.

zachorować na czytanie na czytniku – przestawić się na czytnik – ograniczać papier – woleć mieć książki w formie elektronicznej – być ja najbardziej za e-czytnikiem – być bardziej za e-czytnikami – być otwartym na czytanie na czytniku – nie mieć nic przeciwko e-czytaniu – czytanie na komputerze nie robi dużego problemu – traktować e-czytanie jak czytanie książki w niektórych sytuacjach – czytanie na e-czytniku nie odgrywałoby większej różnicy w porównaniu z książką – miksować rodzaje czytania – zonglować formami czytania – czytać co innego na czytniku, a co innego w wersji papierowej – nie mieć potrzeby sięgać po e-czytnik – nie być przekonanym do czytania w formie elektronicznej – nie umieć czytać w formie elektronicznej – być przyzwyczajonym do czytania w formie papierowej – preferować książki papierowe niż książki elektroniczne – czytać chętniej książki papierowe – być za papierowymi – woleć wersję papierową – zatęsknić za papierem – ogromny sentyment do papieru – bardzo lubić papier – nie przepadać za czytaniem z komputera – być przeciwko e-czytnikom – nie lubić e-czytania – odrzucić e-czytanie

W sieci, jaką tworzą działania wobec podmiotu, występują również wyrażenia, które po raz kolejny pokazują stosunek emocjonalny rozmówców do czytania.

bardzo lubić – lubić czytać – traktować czytanie jako dosyć ważną część życia – nie wyobrażać sobie życia bez czytania – żyć po to, żeby czytać – bardzo się wkręcać w czytanie – być born to read – czytanie jest w kogoś wdrukowane

Tabela 16. Wybrane działania wobec podmiotu odnoszące się do stosunku emocjonalnego dla pojęcia „czytanie”. Oprac. własne.

Ważnym wątkiem jest także rola Facebooka – z analizy wynika, że choć przez niektórych samo korzystanie z portalu nie jest czytaniem, stanowi on rodzaj przeglądu treści internetowych.

czytanie w oparciu o Facebooka – Facebook jako filtr wiadomości – odnośnik do tego, co czytać dalej – Facebook jest podpowiadaczem i siłą kierującą, co czytać w necie – kierunkuje na to, co się czyta

Tabela 17. Wybrane działania wobec podmiotu dla pojęcia „czytanie” odnoszące się do roli Facebooka. Oprac. własne.

Definicje pojęć „czytanie”, „e-czytanie”, „e-książka”

Definicje sformułowano według następującego schematu: ANALIZOWANE POJĘCIE, tj. podmiot, czyli [ekwiwalenty], *w przeciwieństwie do* [opozycje], *to* [określenia], *z którym wiąże się* [asocjacje], *które wywołuje* [działania podmiotu], *wobec którego należy* [działania wobec podmiotu].

Przyjęto następującą konwencję zapisu definicji:

WERSALIKI – analizowane pojęcie;

Pogrubiona czcionka – elementy pobrane bezpośrednio ze zbioru tworzącego pole semantyczne;

Kursywa – łączniki;

Podkreślenie – określenia kwantyfikujące, ograniczające zakres następujących po nich wyrażań;

Normalna czcionka – dopowiedzenia badacza wywiedzione z kontekstu analizowanego przekazu oraz sformułowania zmodyfikowane z powodów stylistycznych, w sposób nienaruszający ich znaczenia.

„Czytanie”

Definicja nr 1 – najszersza definicja czytania

CZYTANIE, *czyli* praktyki przeglądania internetu, gazety, książki, nawet czytanie historyjki z tyłu keczapu, zawsze gdy przenosi się wzrok z lewa na prawo, *w przeciwieństwie do* nieczytania w ogóle lub czytania czysto informacyjnego, w tym zawodowego lub do pracy i w czasie nauki oraz czytania lektur i podręczników, listów, poczty i poradników, a także innych czynności, wszystkich form aktywności, które dla niektórych mają pierwszeństwo przed czytaniem, jak: wykonywanie obowiązków domowych, bieganie po mieście, pogadanie ze znajomymi, oglądanie telewizji, granie na telefonach, korzystanie z komputera i marnowanie czasu na siedzenie w internecie, który źle działa na człowieka, *to* hobby, główna rozrywka, forma nagrody i relaksu, pauza w pracach, zajęcie w czasie wolnym, które wykonuje się, gdy nie ma innych obowiązków i które można wykonywać w stosunku do książek, audiobooków, prasy, gazet, czasopism, artykułów, papierowych i elektronicznych, w tym

w internecie, a także tych, które czyta się na komputerze, na laptopie, na telefonie, na e-czytniku; to zajęcie, które niektórzy wykonują codziennie, parę godzin ciurkiem, rano, we dnie, wieczór w nocy, a inni tylko w dni wolne, w weekendy, w miarę regularnie lub bez regularności; czyta się w różnych miejscach i w różnych pozycjach, na przykład w podróży, do celu i od celu, gdy przenosi się z miejsca jednego czy drugiego, w komunikacji miejskiej, w pociągu, w autobusie, w tramwaju, w korku, w samochodzie na czerwonym świetle, jadąc do pracy, idąc do pracy, nie patrząc na chodnik; u fryzjera, w poczekalni, w toalecie, w wannie, na kanapie, na ulubionym fotelu, pod kocym, w sypialni, w łóżku, do poduszki, gdy się zasypia lub przed wstaniem, przy jedzeniu, przy kawie, przy lampce wina; czyta się to, co interesuje, na co ma się ochotę, coś ciekawego, coś fajnego; wiekopomną, wielką, światową literaturę albo jakąś bzdurę, lekkie kalibry, lepsze i gorsze rzeczy; czyta się mimo pracy i mimo problemów. CZYTANIE wiąże się z kupowaniem książek i urządzeń do ich czytania: czytników, laptopów; wymianianiem się książkami, pożyczaniem ich, prenumerowaniem czasopism, chodzeniem do biblioteki; pisaniem recenzji, komentowaniem i udostępnianiem tekstów szerzej. CZYTANIE poszerza obraz świata, uprzytamnia wielowątkowość świata, niesie walor edukacyjny, zadowala, intryguje, fascynuje, oszałamia, sprawia przyjemność, daje frajdę, relaksuje, pozwala odpocząć, odciąć się od pracy, daje spokój, czasem jednak też nakręca, stresuje, męczy. CZYTANIE traktuje się jako dosyć ważną część życia, lubi się je, poświęca się mu czas, wraca się do niego, tęskni się za nim i pożąda go, rozmawia o nim, ma się o nim opinie.

Definicja nr 2 – czytanie dogłębne

CZYTANIE, *czyli* poświęcanie czasu na lekturę, zaczytywanie się, zaszywanie się między innymi z książką, czytanie literatury i czytanie publicystyki, chłonięcie i zgłębianie treści, posiadanie kontaktu między innymi z książką, *w przeciwieństwie do* czytania mechanicznego, dla zabicia lub zaspokojenia czasu, na wyścigi, bez wyciągania wniosków, bez skupienia, podczytywania i pobieżnego przeglądania wzrokiem, przelatywania tekstu bardzo szybko oczami, popatrzenia, żeby literek nie zapomnieć, *to* czytanie de facto, czytanie od A do Z, od deski do deski, od początku do końca, w całości, słowo w słowo do końca, jest oddaniem się takiej czynności z pełną uwagą, rytuałem, znalezieniem się nareszcie znowu u siebie, czasem takim czymś, opcją tylko dla kogoś, portalem, który wysyła w tę krainę tworzoną przez autora, własną, prywatną, intymną sytuacją. CZYTANIE wiąże się z byciem czytelnikiem, mołem książkowym oraz posiadaniem ulubionych, ukochanych, cudownych książek. CZYTANIE umożliwia przyswojenie, przemyślenie, przetrwanie, wyciągnięcie czegoś z tekstu, zrozumienie samego siebie, a jednocześnie CZYTANIE, zwłaszcza książek, wymaga czasu, komfortu, uwagi, skupienia, dojrzałości, sprawia, że świat znika, porusza, pochłania, porywa, wsiąka w człowieka, wciąga, uzależnia. Żyje się po to, żeby czytać.

Definicja nr 3 – czytanie-przeglądanie

CZYTANIE, *czyli* przeglądanie, podczytywanie, przeczytywanie na szybko, leadowanie, przelinkowywanie się, przelatywanie wzrokiem informacji, wskoczenie na wiadomości i zerkanie, co jest w środku, *to* sposób na zajęcie czasu, czytanie na wrywki, z doskoku, co chwilę, na bieżąco, non stop, zawsze,

w jakichkolwiek warunkach, w czasie nieplanowanych przerw w ciągu dnia, w każdej wolnej chwili. CZYTANIE wiąże się z przeszukiwaniem informacji, zagłębieniem na portale i wchodzeniem w kolejne linki, choć czasem trafia się na śmieciowe treści, gumę do żucia dla oczu. CZYTANIE pozwala się nie skupiać, odmóżyć się, wypełnia przerwy; nie wymaga analizowania pod kątem symboli, kontekstów kulturowych, skupienia się w 100 proc., spędzania godziny przy jednej stronie, poświęcenia. CZYTANIE można bez straty przerwać, miksować je i zonglować nim.

„E-czytanie”

Definicja nr 1 – ocena pozytywna

E-CZYTANIE, *czyli* czytanie e-booków, elektronicznej prasy, artykułów, portali, w internecie, na komputerze, na laptopie, na telefonie, na czytniku, *w przeciwieństwie do* czytania w wersji papierowej lub spędzania czasu na Facebooku, *to* fantastyczny wynalazek, jest łatwiejsze, szybsze, praktyczniejsze, wygodne w sensie organizacyjnym, tańsze, bardzo fajne, naturalne, oczywiste jak poranna kawa i powietrze, jest dla każdego i dla wszystkich. E-CZYTANIE *wiąże się* z brakiem ciężaru, konieczności dźwigania książek, *wiąże się też* z dostosowywaniem czcionki, dobrą jakością druku i obrazu. Nie ma różnicy w zaspokojeniu wiedzy, informacji w wersji E-CZYTANIA i w wersji papierowej. Niektóre osoby wolą wersję elektroniczną i są w totalnym szoku, że tak dużo osób czyta na e-czytnikach.

Definicja nr 2 – ocena negatywna

E-CZYTANIE, *czyli* zużywanie czasu na czytanie na komputerze lub innych urządzeniach, *w przeciwieństwie do* czytania w sposób tradycyjny, czytania normalnych gazet i czytania tylko papierowych książek, *to* ślęczenie przed monitorem, poczytajki, jest niewygodne, problematyczne, kiepawe, bardziej poszatkwane i nie ma końca, nie jest rzeczą intuicyjną i łatwą dla osób starszych, jest formą narzuconą, ma gorszy smak. E-CZYTANIE *wiąże się* z brakiem smaku obrazka, koloru, faktury, zapachu papieru, brakiem doświadczania grubości książki, objętości gazety. E-CZYTANIE i czytanie tradycyjne niosą inne wartości, wymagają innego skupienia, E-CZYTANIE wybija z toku i rodzi obawy. Niektóre osoby odrzucają, ograniczają lub nie lubią E-CZYTANIA.

„E-książka”

E-KSIĄŻKA, *czyli* e-wydanie, wersja cyfrowa, *w przeciwieństwie do* książki papierowej *to* dla niektórych sztuczna książka, dla innych rewelacyjna sprawa, zwłaszcza dla ludzi, którzy się przemieszczają. Z E-KSIĄŻKĄ *wiąże się* wielkość pliku i e-papier, a z korzystaniem z niej urządzenia elektroniczne, takie jak komputer, laptop, tablet, smartfon i specjalny e-czytnik, który dla jednych jest lepszy w pewnych sytuacjach, dla innych to natomiast tylko gadżet. E-KSIĄŻKA na czytniku jest niezastąpiona w podróży, ponieważ jest on lekki, prosty w obsłudze, niekiedy łatwiejszy w obsłudze niż książka papierowa, mieści się w torebce, waży dziesięć razy mniej niż dziesięć książek drukowanych, ponieważ sama E-KSIĄŻKA nie zajmuje miejsca.

Zdaniem jej zwolenników E-KSIĄŻKA zwiększa wygodę procesu czytania, nie angażując obu rąk, ponieważ czytnik jest łatwiej trzymać i przerzucać strony jedną ręką. Dzięki temu ręce nie mdleją, nie opadają od ciężkich książek papierowych. Oprócz tego można wziąć wszystkie książki ze sobą na przykład na wakacje. Inni uważają, że czytniki nie zastąpią papierowych książek, a czytanie na czytniku wywołuje w nich zdziwienie. E-KSIĄŻKĘ się posiada, czasem ma się miliard E-KSIĄŻEK w czytniku, a także kupuje je, pożycza i ściąga przez internet, nieodpłatnie, niekiedy z nielegalnych źródeł. W przypadku E-KSIĄŻKI można dostosować wielkość druku, jasność ekranu, rodzaj czcionki.

Definicje czytelnictwa i czytania: przegląd literatury przedmiotu

Sposoby definiowania czytania odzwierciedlają czasy, w jakich zostały stworzone, ewentualnie tę część przeszłości, do której mają zastosowanie. Definicje zaproponowane w drugiej połowie XX wieku – choćby te autorstwa Włodzimierza Goriszowskiego (Goriszowski, 1973: 28–29), Karola Głombiowskiego (Głombiowski, 1981: 3–16), Jacka Wojciechowskiego (Wojciechowski, 2000), Janusza Kosteckiego (Kostecki, 1994: 296–306) czy Jadwigi Kołodziejkiej (Kołodziejka, 1996) – koncentrują się najczęściej na odbiorze przekazu pisemnego za pośrednictwem książek lub czasopism. Czytelnictwo jest przez tych autorów interpretowane co prawda przede wszystkim z punktu widzenia i dla potrzeb badań bibliologicznych (w tym bibliotekoznawczych), ale w kontekście socjologicznym – jako proces społeczny (Socha, cyt. za Żbikowska-Migoń, Łuszczyk, 2011: 25–43), jedna ze składowych komunikacji społecznej (Wojciechowski), zwraca się uwagę na społeczny zasięg książki (charakterystyka demograficzna grup czytających i nieczytających – patrz raporty badawcze Biblioteki Narodowej). Zdarzają się również odwołania do kontekstu pedagogicznego (wychowanie do lektury, edukacja czytelnicza – Goriszowski) czy psychologicznego (indywidualny odbiór tekstu, zainteresowania czytelnicze – Goriszowski, Głombiowski). Zwraca uwagę skupienie definicji Głombiowskiego na „odbiorze treści duchowych, wyrażonych słowem pisany”, co można interpretować jako szukanie przede wszystkim porozumienia, przekazu treści – czy to w przekazie bieżącym, czy międzypokoleniowym – dla którego nośnik jest wtórny, choć również znaczący (jak pisze Głombiowski, „narzędzie przekazu warunkuje proces percepcji”). Przekaz treści („dorobku ludzkich myśli, uczuć i wiedzy”) jest też kluczowym elementem definicji zaproponowanej przez Jadwigę Kołodziejką (Kołodziejka, 1996), choć równie ważne jest w tym procesie (społecznym) zaspokajanie różnego typu potrzeb.

Nieplanowane (zapewne), a dostrzegalne dziś ograniczenie wspomnianych definicji wynika z częstego wymieniania w ich treści książek i czasopism jako nośników tekstów czytanych. Do końca XX wieku, jak również w badaniach historii czytelnictwa (Kostecki, 1994), wydawało się to uzasadnione, ze względu na ich oczywistą dominację w przekazie pisemnym. „Społeczne wzory lektury” – czyli repertuary książek, rejestry czytelniczych decyzji, zachowań i wartościowań, stylów, sposobów i norm czytania, uwzględniane między innymi przez Irenę Sochę (Socha, cyt. za Żbikowska-Migoń, Łuszczyk,

2011) i Janusza Kosteckiego (w zakresie badań aktów lektury – „intensywności kontaktów z książką w różnych jej formatach, systematyczności czytania w rytmie dnia codziennego, tygodnia, różnorodności zachowań czytelnicy”, cyt. za Żbikowska-Migoń, Łuszczyk, 2011:11–23) – choć odnoszą się do książek, wydają się jednak dobrym punktem odniesienia dla przedstawionych w niniejszym artykule badań.

W analizie definicyjnej nie można nie uwzględnić interpretacji „czytania” jako czynności – „formy kontaktu jednostki lub zbiorowości ze słowem pisanym” (Wojciechowski, 2000) – która ma na celu zrozumienie myśli, komunikatu autorskiego, a w aspekcie socjalno-kulturowym „twórcze uczestnictwo w pisemnej postaci komunikacji społecznej” (Wojciechowski, 2000). Maciej Maryl (Maryl, 2015: 9–29) wprowadza rozróżnienie skali: czytanie postrzegane jest w perspektywie mikro, indywidualnej, podlega badaniom jakościowym, natomiast czytelnictwo – w perspektywie makro, zbiorowej, badanej ilościowo.

Ważnym terminem jest również „czytelnik” – definiowany przez swoje umiejętności odbioru i interpretacji tekstu, a także przez aktywność w tym obszarze (Kołodziejaska, 1996; Czajnik, Gruszka, 2011). Najpopularniejsze są w Polsce zapewne ilościowe definicje stosowane w badaniach Biblioteki Narodowej, dla potrzeb których czytelnikiem nazywana jest osoba, która przeczytała w ciągu roku co najmniej jedną książkę. Warto zaznaczyć, że podmioty prowadzące podobne zasięgowe badania czytelnictwa w różnych krajach operują różnymi wskaźnikami – zarówno ilościowymi, jak i chronologicznymi (na przykład kiedy ostatnio czytał/a Pan/Pani książkę) – w badaniach amerykańskiego National Endowment of the Arts czytelnikiem staje się osoba, która przeczytała w ciągu ostatniego roku choćby jeden wiersz (utwór poetycki) (Maryl, 2015).

Polska Izba Książki w badaniach za lata 2013–2015 wprowadziła pojęcie „diety tekstowej” (Kierunki, 2013: 10), sugerując tym samym zróżnicowanie aktywności czytelniczych Polaków. W przytaczanym badaniu nie sformułowano *explicite* definicji czytelnictwa, czytania czy czytelnika, ale zaproponowanie wspomnianego terminu jest pośrednio sygnałem dostrzeganej konieczności rozszerzenia pola badawczego, wyjścia poza formalną granicę książki i czasopisma.

Przywoływana Irena Socha (Socha, cyt. za Żbikowska-Migoń i Łuszczyk, 2011) zwraca uwagę na różne aspekty aktywności czytelnika, które stawały się przedmiotem zainteresowań badawczych w kolejnych dekadach XX i XXI wieku. O ile w pierwszej połowie XX wieku sprawdzano przede wszystkim, czy i co czyta dana osoba bądź grupa, o tyle później poruszano również kwestie gromadzenia domowych bibliotek, konsumpcji tekstu, udziału w procesach komunikacji społecznej czy wreszcie ostatnio: współtworzenia procesów czytelniczych poprzez tworzenie pewnych wzorów zachowań lekturowych (różnie wartościowanych). Czytelnik stał się nie tylko odbiorcą, ale też aktywnym uczestnikiem kultury oraz współtwórcą tekstów lub ich współinterpretatorem.

Na potrzebę rozszerzenia pola badawczego czytelnictwa zwracał uwagę cytowany we wstępie Marek Krajewski:

Posługując się zespołami wskaźników uczestnictwa w kulturze stworzonymi w zupełnie innym kontekście kulturowym, rejestrują one zmianę wartości przez nie uzyskiwanych, która jest błędnie interpretowana jako zapis przemian, którym ulega dziś sam proces uczestnictwa. [...] rejestrują one zmniejszenie się liczby książek

prze czytanych przez Polaków, ale nie są w stanie zarejestrować przeobrażeń, jakim wraz z pojawieniem się telefonów komórkowych, sieci, e-booków uległy praktyki związane z czytaniem, tego, jak w ostatnich dekadach przeobraziły się relacje między wydawcami, księgarzami i czytelnikami, a także między tymi ostatnimi a autorami. W konsekwencji badania te stymulują, iż dzięki informacjom pozyskanym w ich trakcie jesteśmy w stanie diagnozować przemiany kulturowe, podczas gdy w istocie ukrywają one to, co w tych przeobrażeniach najistotniejsze. (Krajewski, 2013: 48).

Przeprowadzone badania (Kisilowska, Paul, Zając, 2016), których częściowe wyniki tu prezentujemy, ujawniły znaczącą (niemal pięćdziesięcioprocentową) część zachowań czytelniczych, które wymykają się tradycyjnym badaniom zasięgowym, a które: 1) realizowane są przede wszystkim w środowisku sieciowym, z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych, 2) dotyczą zazwyczaj krótszych tekstów.

Dyskusja i wnioski

Powyższy, dość syntetyczny przegląd definicji i terminów stosowanych w odniesieniu do teorii i badań czytelniczych pokazuje już nieco ewolucję, jaka zachodzi w zachowaniach czytelniczych Polaków i w konsekwencji kształtuje zasób terminologiczny dyscypliny. Od prostego czytania książek (i czasopism), przechodzimy do zróżnicowanej „diety tekstowej” oraz rosnącej roli (odpowiedzialności?) czytelnika-odbiorcy-współtwórcy w realizowanych w oparciu o tekst procesach komunikacji społecznej.

Analiza wypowiedzi respondentów i zróżnicowanie uzyskanego materiału spowodowały, że poza ogólną definicją czytania ważne okazało się wyodrębnienie również pozostałych definicji: „czytania dogłębnego”, „czytania-przeglądania” oraz „e-czytania” (w ujęciu pozytywnym i negatywnym). Za znaczące dla interpretacji zachowań czytelniczych uznano również zwrócenie uwagi na to, jak respondenci rozumieli „e-książkę”. Już samo rozróżnienie poziomów czytania pokazuje, że jak niejednorodnym polem badawczym mamy do czynienia.

W definicji pierwszej (ogólnej) respondenci ujawnili, że czytanie dotyczy tekstów dostępnych w różnych formach i na różnych nośnikach, dłuższych i krótszych. Co ciekawe, bardzo silnie zaznaczana była przez nich funkcja czytania, to znaczy skojarzenie tej aktywności z rozrywką, przyjemnością, relaksem, czasem wolnym. Czytanie z obowiązku – edukacyjne lub zawodowe – jest ich zdaniem czynnością o zdecydowanie odmiennym charakterze, być może ze względu na przymus, narzuconą konieczność zapoznania się z danymi treściami. Czyta się „to, co interesuje, na co ma się ochotę, coś ciekawego, coś fajnego”. Można czytać zarówno wielkie dzieła literackie, jak i teksty swobodniejsze, łatwiejsze w odbiorze. Celem jest więc miłe spędzenie czasu, oderwanie się od rzeczywistości, choć czasami także poznawanie czy lepsze zrozumienie świata.

Z czytania rozumianego ogólnie respondenci wyróżnili czytanie dogłębne, które dotyczy kontaktu z książką (długim tekstem), literaturą (lub publicystyką), wymagając czasu i skupienia na świecie prezentowanym przez autora. Tekst

czytany jest od początku do końca, najchętniej przy przestrzeganiu pewnych rytuałów (miejsce, pora dnia, ulubiony napój), w oderwaniu od rzeczywistości. Lektura wymaga pełnego zaangażowania intelektualnego i emocjonalnego, skupienia, przemyśleń, zrozumienia. Ta interpretacja najbliższa jest definicjom przyjmowanym dotychczas w literaturze bibliologicznej, których autorzy zwracali uwagę na odbiór wyrażanych na piśmie treści duchowych czy udział w procesach komunikacji społecznej.

Pozostaje jeszcze drugi typ, nazwany powyżej czytaniem-przeglądaniem, a przez respondentów także podczytywaniem, przeczytywaniem, zerkaniem, czy czytaniem na wrywki. Takie zachowania są charakterystyczne dla krótkich chwil wolnego czasu, jakie zdarzają się nam w ciągu dnia, a które nie zawsze można przewidzieć: w poczekalniach, kolejkach, korkach, w czasie przerwy na lunch, przy posiłkach i tak dalej. W takich chwilach trudno o głębokie skupienie, a spodziewany szybki ich koniec powoduje, że często rezygnujemy z otwierania książki, wybierając treści łatwiejsze w odbiorze, niewymagające poważniejszych interpretacji, a także takie, których lekturę łatwiej bez straty i żalu przerwać. Respondenci wybierają wtedy najczęściej treści dostępne w sieci, a następnie przenoszą się na kolejne artykuły, wiadomości czy blogi.

Do czytania tekstów cyfrowych odnoszą się definicje e-czytania: pozytywna, która zwraca uwagę przede wszystkim na wygodę korzystania z urządzeń mobilnych, choć obejmuje także czytanie na komputerze czy laptopie różnego typu tekstów. Zwolennicy tej formy nie widzą różnicy między zaspokajaniem potrzeb informacyjnych a przyjemnością z lektury. Nowe możliwości doceniają przede wszystkim osoby często podróżujące (na krótszych bądź dłuższych trasach) lub ci, którym brakuje miejsca na przechowywanie księgozbiorów domowych. Zalety te wymieniali respondenci także w swoich opiniach dotyczących e-książek. Przeciwnicy e-czytania (w definicji negatywnej) zwracają uwagę przede wszystkim na dekoncentrację podczas czytania na komputerze, kojarzonego silnie z (bezwolnym) surfowaniem po internecie. Dotkliwy jest dla nich brak doświadczeń sensorycznych (zapachu, szelestu kartek, faktury papieru, ciężaru i objętości tomu), jak również konieczność nauczenia się obsługi nowego urządzenia.

Przedstawione powyżej intuicje respondentów w zestawieniu z definicjami stosowanymi w badaniach bibliologicznych oraz w kontekście propozycji relacyjnego spojrzenia na uczestnictwo w kulturze i społeczne oddziaływanie praktyk medialnych (Couldry, 2010) zachęcają do postawienia pytania o potrzebę zmiany zakresu pola badawczego czytelnictwa. Czytanie książek (dłuższych narracji), wymagające czasu i skupienia, a także kompetencji poznawczych i kulturowych, pozostaje czytaniem idealnym, jakie utrzymujemy i doskonalimy przez dekady szerokiej dostępności książki dla odbiorców. Czytelnictwo książek jest i będzie jednym z integralnych obszarów badawczych księgoznawstwa.

Wydaje się jednak, że – dostrzegane przez samych czytających – zróżnicowanie zachowań czytelniczych również domaga się opisu i interpretacji naukowej. Jak pokazały wstępne badania jakościowe (Kisiłowska, Paul, Zając, 2016), czytanie tekstów innych niż książki to dziś niemal drugie tyle aktywności czytelniczej (w proporcji 52 do 48 proc.). Nie można tak intensywnego korzystania z różnego typu tekstów nie uwzględnić w opisie rzeczywistości, na co zwrócili uwagę także autorzy badań Polskiej Izby Książki, wprowadzając pojęcie „diety tekstowej” (Kierunki, 2013: 10). Rozbicie zachowań czytelniczych zależy od wielu czynników, zarówno kompetencyjnych, jak i zewnętrznych, takich jak dostępność tekstów i nośników, czy też wspomniane rozbicie czasu wolnego. Być może kwestie nieksiążkowych zachowań czytelniczych

wychodzą poza granice ścisłego księgoznawstwa, ale z pewnością pozostają w sferze zainteresowań badań bibliotekoznawczych, informatologicznych, socjologicznych, pedagogicznych, literaturoznawczych, kulturoznawczych (lista nie jest zamknięta). Tak jak w nauce o informacji zakres badań poszerza się i wychodzi poza ścisłe granice komunikacji naukowej, tak i kultura czytelnicza współczesnego człowieka jako przedmiot badań poszerza się, odpowiednio do zmian zachodzących w sferach tekstu, nośnika, czy postaw (indywidualnych i społecznych). Różnicowanie się zachowań czytelniczych wpływa na kształt i przedmiot badań w tym zakresie. Na podstawie wyodrębnionych definicji wydaje się, że zmiany zachodzące w kulturze czytelniczej wymagają pogłębionej obserwacji i badań, które pozwolą na precyzyjne wskazanie trendów w tym obszarze, a w dalszej kolejności na weryfikację ich skali.

BIBLIOGRAFIA

- Kierunki (2013). Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce. Raport z badania założycielskiego, http://www.pik.org.pl/upload/files/Rcz._Badanie_zalozycielskie.Raport.CBOS.pdf (21.07.2016).
- Couldry N. (2010). Media w kontekście praktyk. Próba teoretyczna. „Kultura Popularna”, 1, (96–113).
- Czapnik G., Gruszka Z. (oprac.) (2011). *Podręczny słownik bibliotekarza*. Łódź.
- Drozdowski R. i in. (2014). *Praktyki kulturalne Polaków*. Toruń.
- Głombiowski K. (1981). O dwóch tendencjach badań bibliologicznych. „Studia o Książce”, 11, (3–16).
- Goriszowski W. (1973). *Książka a wychowanie*. Katowice.
- Kisilowska M., Paul M., Zajac M. (2016). Jak czytają Polacy?, <http://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/2016/06/Jak-czytaj%C4%85-Polacy-raport-ko%C5%84cowy.pdf> (21.07.2016).
- Kłosiński M. (1994). Obraz bezrobocia i bezrobotnych w polskiej prasie. „Kultura i społeczeństwo”, 3, (151–156).
- Kołodziejka J. (1996). *Za drzwiami biblioteki*. Warszawa.
- Kostecki J. (1944). O niektórych problemach historyka czytelnictwa, [w]: Kostecki J. (red.), *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, t. 5. Warszawa.
- Kostecki J. (2011). Czytelnictwo jako przedmiot refleksji naukowej, [w]: Żbikowska-Migoń A., Łuszczyk A. (red.), *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*. Wrocław.
- Krajewski M. (2013). W kierunku relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze. „Kultura i Społeczeństwo”, 1, (29–67).
- Maryl M. (2015). Kulturowa piśmienność: projekt badań totalnych kultury literackiej. „Teksty Drugie”, 3, (9–29).
- Michalak D., Koryś I., Kopeć J. (2016). Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku: wstępne wyniki, <http://ksiegarnia.bn.org.pl/pdf/Stan%20czytelnictwa%20w%20Polsce%20w%202015%20r..pdf> (21.07.2016).
- Robin R. (1980). Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud, [w]: Głowiński M. (red.), *Język i społeczeństwo*. Warszawa.
- Socha I. (2011). Czytelnik w polskiej myśli bibliologicznej, [w]: Żbikowska-Migoń A., Łuszczyk A. (red.), *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik*. Wrocław.
- Szlendak T. (2010). Aktywność kulturalna, [w]: Burszta J. i in., *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*. Warszawa.
- Wojciechowski J. (2000). *Czytelnictwo*. Kraków.